

# Aby w szpitalu nie było bólu

**Trudno w to uwierzyć, ale zaledwie u połowy pacjentów szpitalnych ból pooperacyjny jest uśmierzany prawidłowo.**

Zaniepokojeni tą sytuacją lekarze, członkowie Towarzystw - Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Ginekologicznego, Chirurgów, Ortopedycznego i Traumatologicznego oraz Badania Bólu postanowili zacząć przyznawać certyfikaty „Szpital bez bólu”. Może się o niego ubiegać każdy szpital i oddział w Polsce. W Warszawie trzy szpitale i dwa oddziały zgłosiły akces do udziału w projekcie.

## Jak być powinno

Nie jest tak łatwo zdobyć ów certyfikat, trzeba bowiem spełnić kilka warunków.

- Po pierwsze, cały personel zajmujący się pacjentami w okresie około operacyjnym musi ukończyć szkolenie z zakresu uśmierzania bólu operacyjnego. Drugim warunkiem jest prowadzenie monitoringu natężenia bólu, trzecim, informowanie pacjentów przed zabiegiem o możliwościach i metodach uśmierzania bólu. Ostatnim wreszcie, bezwzględne przestrzeganie zasady raportowania wystąpienia u pacjenta działań niepożądanych związanych z zastosowanym leczeniem - tłumaczy prof. Jan Dobrogowski, prezes Polskiego Towarzystwa Badania Bólu.

W szpitalach i oddziałach, które ubiegają się o certyfikat musi być prowadzona dokumentacja do-tycząca pomiarów bólu i zastosowania postępowania przeciwbólowego, które powinno być zgodne z rekomendacjami.

Według profesora Jana Dobrogowskiego, przestrzeganie rekomendowanych zasad powinno dziesięciokrotnie zmniejszyć uczucie bólu u operowanych pacjentów i przynieść korzyści nie tylko pacjentom ale i szpitalom.

- Proszę pamiętać, że pacjent,

który nie odczuwa bólu szybciej wraca do zdrowia, rzadziej zdarzają się powikłania pooperacyjne. Szybsza rekonwalescencja oznacza, zaś dla szpitala krótszą hospitalizację czyli zmniejszenie kosztów - tłumaczy profesor Dobrogowski

## Musi boleć?

Część chirurgów, uważa, że stosowanie pooperacyjnego leczenia przeciwbólowego, może maskować możliwe powikłania. - Taka postawa wynika ze zbyt małej wiedzy na temat złożonego postępowania przeciwbólowego, chociaż procedury leczenia bólu są standardem w Unii Europejskiej. Szpitale polskie nie są zobowiązane do prowadzenia takich procedur - mówi prof. Jan Dobrogowski. Nie bez znaczenia są także problemy organizacyjne w szpitalach, no i kwestie finansowe.

Często zdarza się, że głównym kryterium wyboru leku przeciwbólowego jest jego cena. To najgorszy ze sposobów podejmowania decyzji co do sposobów leczenia człowieka. A i należy wziąć pod uwagę, że szpitale nie stosujące się do zasady, że każdy człowiek ma prawo do ulgi w bólu mogą pacjentów stracić.

Ci ze starchu przed bólem wybiorą lecnice, które zagwarantują im leczenie bez zbędnego cierpienia.

Szkoda tylko, że w XXI wieku trzeba wprowadzaniem certyfikatów i potrząsaniem biczem nakłaniać lekarzy do robienia tego co powinni wiedzieć już po pierwszym roku studiów... po pierwsze - nie szkodzić.

Inicjatywa zdobycia certyfikatu „Szpital bez bólu” jest w gestii dyrekcji szpitala. Potem jego przedstawiciele zostaną wezwani przed komisję weryfikującą czy szpital spełnia wymienione warunki. Więcej informacji jest dostępne na stronie [www.szpitalbezbolu.pl](http://www.szpitalbezbolu.pl)

**Anna Lenar**  
anna.lenar@echomiasta.pl